

Długo zastanawiałem się na jaki mecz pojechać w sobotę 22.11.2014 roku. Ostatecznie zdecydowałem się na pojedynek na szczycie w opolskiej klasy B, w którym LZS Biała Nyska (wicelider mający 33 punkty) podejmowała Rolnik Lasocice (lider - 34 punkty). Niestety o tej samej godzinie odbywały się 3 inne mecze, które mnie nęciły. Chodzi o 3 pojedynki derbowe: Ruch Zdieszowice – Odra Opole, Bielawianka Bielawa – Lechia Dzierżoniów i Czarni Otmuchów – Sparta Paczków.



Mecz w Białej Nyskiej mógł się podobać. Oba zespoły rozegrały zacięte i wyrównane spotkanie. Do przerwy trudno było wskazać lepszy zespół, choć więcej czasu gra toczyła się na połowie gospodarzy.

Po zmianie stron miejscowi uzyskali wyraźną przewagę. Zmarnowali kilka dogodnych sytuacji. Jedną jednak wykorzystali. W ostatnich minutach wyraźną przewagę uzyskali goście. Wynik jednak nie uległ zmianie i w Białej Nyskiej mogli się cieszyć ze zwycięstwa, które pozwoli ich

piłkarzom spędzić zimę na pozycji lidera (2 punkty przewagi).

W samej końcówce goście mieli olbrzymie pretensje do sędziów (ze względu na rangę meczu było trzech sędziów, choć w klasie B jest przeważnie jeden). Dwukrotnie domagali się rzutów karnych. Raz za faul, a raz za zagranie ręką. Ja się w tej sprawie nie wypowiem, bo w obu sytuacjach robiłem zdjęcia i nie widziałem tych zajść.

Po meczu w stronę sędziów poleciało mnóstwo obelg rzucanych przez kibiców gości. Długo to słuchali, bo boisko w Białej Nyskiej jest dość daleko od szatni.

Na meczu było około 80 widzów. Biletów i dopingu nie było.

{morfeo 76}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}